

Marek Maciągowski

"Stefan Artwiński. Biografia", Paweł Wolańczyk, Kielce : [recenzja]

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 428-430

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DR MAREK MACIĄGOWSKI

STEFAN ARTWIŃSKI. BIOGRAFIA¹

Stefan Artwiński (1863-1939) był prezydentem Kielc w latach 1934-1939. Urodzony w Igołomi w powiecie miechowskim, na południowym krańcu guberni kieleckiej uczył się w progimnazjum w Pińczowie, potem w Kielcach. Praktykował w aptece w Działoszycach. W 1889 roku po studiach na Uniwersytecie Warszawskim uzyskał dyplom prowizora farmacji. W 1892 roku otworzył swój pierwszy skład apteczny w Busku, a po czterech latach osiadł z rodziną w Kielcach. W latach I wojny światowej zaangażował się w działalność niepodległościową. Wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, aktywnie popierał Józefa Piłsudskiego, współtworzył kielecką organizację Polskiej Organizacji Wojskowej. Wyrobił sobie opinię aktywnego i zręcznego polityka i zaangażowanego społecznie radnego. Pracował w wielu organizacjach: Polskim Czerwonym Krzyżu, Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, Związku Strzeleckim. W latach 30. XX wieku był czołowym politykiem sanacji na gruncie kieleckim. W listopadzie 1934 roku został prezydentem Kielc. W ocenie współczesnych dobrze zasłużył się miastu.

Gdy po wyborach w lipcu 1939 roku stanął na czele magistratu miał 76 lat. We wrześniu nie ewakuował się z Kielc. Organizował życie miasta, niemal natchmiast zaangażował się w działalność konspiracyjną w organizacji Orla Białego. Na przełomie października i listopada 1939 roku zginął zamordowany w niewyjaśnionych okolicznościach. Jego zmasakrowane zwłoki znaleziono w lesie na Wiśniówce. Konspiracyjny pogrzeb odbył się kilka dni później.

Po wojnie na długie lata o prezydencie Kielc zapomniano. Ukazało się o nim kilka wzmianek w prasie. Władza ludowa nie chciała pamiętać o przedstawicielu sanacji, nawet próby nazwania jednej z aptek imieniem Stefana Artwińskiego były torpedowane. Dopiero w 1989 roku odbył się uroczysty pogrzeb ostatniego przed wojną prezydenta Kielc.

Jednak, choć postać Stefana Artwińskiego zaistniała w zbiorowej pamięci Kielczan, o jego życiu wiedziano niewiele. Postać przybliżyli w wydanej w 1990 roku w książce *Epitafium Stefana Artwińskiego* Adam Massalski i Jadwiga Karolczak, ukazało się kilkanaście artykułów w prasie, nie zaistniało jednak naukowe opracowanie biografii ostatniego przedwojennego prezydenta Kielc.

Tę lukę wypełnia dopiero opracowanie Pawła Wolańczyka. Młody historyk z Muzeum Historii Kielc zadał sobie trud przybliżenia postaci Stefana Artwińskiego

¹ Paweł Wolańczyk, Muzeum Historii Kielce, b.r.w, ss. 96

zdając sobie sprawę z trudności, jakie może napotkać z zebraniem rozproszonego materiału źródłowego. Szczególnie trudne okazało się dotarcie do świadectw jego życia prywatnego, zwłaszcza okresu nauki i studiów. Nieco więcej informacji zachowało się w odniesieniu do działalności zawodowej Stefana Artwińskiego, a stosunkowo najwięcej – dotyczących jego zaangażowania politycznego i społecznego. Autor wykorzystał źródła znajdujące się w Archiwum Państwowym w Kielcach m.in. w zespołach: Akta Miasta Kielc, Urząd Wojewódzki w Kielcach I, Rząd Gubernialny Kielecki, Archiwum Państwowym w Krakowie (zespół Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego oraz Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Igołomi 1810-1908), Centralnym Archiwum Wojskowym (zespoły: Akta Krzyża i Medali Niepodległości oraz Związek Strzelecki). Przydatne okazały się dokumenty po dwóch kieleckich działaczach niepodległościowych: Władysławie Koterskim „Spalskim” – w bibliotece Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i Franciszku Loefflerze – w bibliotece Narodowej w Warszawie.

Szczególnie cenna w książce jest próba odtworzenia losów rodziny Stefana Artwińskiego. Autor wykorzystał tu m.in. materiały z depozytu sądowego Władysława Hrybieńskiego znajdujące się w Muzeum Narodowym w Kielcach.

Prezydent Artwiński mieszkał w Kielcach samotnie, jego żona, syn i dwie córki – w Krakowie. Pasjonująca jest historia Eugeniusza Artwińskiego, syna prezydenta, który w 1909 roku w obawie przed aresztowaniem za działalność polityczną w Polskiej Partii Socjalistycznej musiał opuścić Kielce; po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim został specjalistą chorób nerwowych. W 1936 osiągnął profesurę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie.

Wykorzystane w książce prace kieleckich historyków, literatury pamiątkarskiej, a nade wszystko prasa pozwoliły na osadzenie postaci prezydenta Kielc w realiach epoki.

W pierwszej części swojej książki Paweł Walończyk pisze o młodości Stefana Artwińskiego. Jak wcześniej zaznaczono szczególnie trudno było ją odtworzyć ze względu na szczupłość materiału źródłowego. Pozostaje mieć nadzieję, że być może, odnajdą się jeszcze świadectwa Stefana Artwińskiego z gimnazjów w Pińczowie i w Kielcach czy dokumenty z okresu studiów.

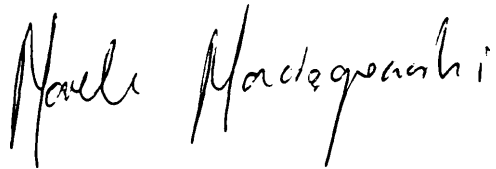
W części drugiej *Droga do niepodległości* autor skupia się na działalności społecznej i politycznej Stefana Artwińskiego oraz pracy w samorządzie w latach 1916-1921. Jasno wnika, że na pierwszym planie Stefan Artwiński stawiał działalność samorządową, a jego zaangażowanie w politykę zaczęło się stosunkowo późno. O wiele bardziej aktywny i radykalny był w tym czasie Eugeniusz Artwiński co, jak już wspomniano, doprowadziło do konieczności ucieczki z Kielc.

W części trzeciej *Wszystko dla Kielc* dowiadujemy się wiele o działalności politycznej i społecznej Stefana Artwińskiego, zaangażowanego piłsudczyka i działacza BBWR, aktywnego w wielu organizacjach, zwłaszcza tych, mających na celu wychowanie propaństwowe i patriotyczne. W zestawieniu społecznej aktywności przyszłego prezydenta nie dziwi jego wielka popularność wśród mieszkańców miasta. Na refleksję zasługują też jego działania jako prezydenta, wcielającego w życie swoje socjalistyczne ideały: walka z bezrobociem i biedą, inwestycje miejskie, budowa szkół powszechnych.

Kolejne części poświęcone są życiu rodzinnemu oraz legendzie Stefana Artwińskiego. Dzięki przypomnieniu wątków rodzinnych Paweł Walończyk nie uczynił ze Stefana Artwińskiego postaci pomnikowej, ale przedstawił Go jako człowieka wielowymiarowego, nie pozbawionego ludzkich przywar i słabostek.

Autor próbuje także wyjaśnić legendy związane z postacią Stefana Artwińskiego, jak choćby tę mówiącą, że był senatorem. Paweł Wolańczyk sprawdził, że Stefan Artwiński senatorem nie został. Podobnie autor stawia znak zapytania przy stwierdzeniu, że Stefana Artwińskiego zamordowali Niemcy. Otóż pojawiają się wątpliwości czy nie był to mord rabunkowy, związany z pieniędzmi z kasy miejskiej, którymi dysponował Artwiński. Znaków zapytania jest tu więcej i z pewnością jest to sprawa, którą należy próbować wyjaśniać.

Biografia Stefana Artwińskiego zapoczątkowuje cykl, który ma przybliżyć losy znanych Kielczan. Książka napisana przystępnym jasnym językiem i stanowi wartościową lekturę nie tylko dla historyka, ale dla każdego kto interesuje się historią swojego miasta i regionu.

A handwritten signature in black ink, reading "Marek Maciągowski". The script is cursive and fluid, with the first name "Marek" and the last name "Maciągowski" written in a single continuous line.